Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesiecznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, Rynek 12.

Nr. 167 — Katowice, wtorek 23-go lipca 1929. — Rok 28

Groźne położenie na Wschodzie.

Rosjanie zajmują miasta chińskie.

Londyn. Według doniesień dzienników chińskich, donoszących o zajęciu miast Pogranicznaja i Mandżuli przez wojska sowieckie, podają, że wojska te wyruszyły dnia 19 b. m. o godz. 10 rano i napadły znienacka na Chińczyków. Oba miasta pograniczne zostały zajęte bez trudności. (PAT.)

Wiedeń. United Press donosi z Tokio, że starcia na granicy Mandżurskiej są zdaniem japońskiego ministra wojny mało znaczące. Na północnej granicy Mandżurji nie odbyły się wógóle żadne walki. United Press donosi dalej z Mukdenu, że 5 dalszych brygad chińskich otrzymało rozkaz udania się do Mandżuli. (PAT.)

Oficerowie carscy idą Chinom na pomoc.

Wiedeń. Wedle doniesień dzienników z Pekinu wybiera się obecnie wielu emigrantów rosyjskich, przebywających stale w Niemczech, m. in. wielu b. oficerów carskich, do Mandżurji celem przyłączenia się do oddziałów chińskich. W armji chińskiej znajduje się 150 oficerów niemieckich. Również w armji sowieckiej znajdują się oficerowie niemieccy, których specjalnie zaproszono celem fabrykacji nowoczesnych materjałów wojennych, przedewszystkiem zaś gazów trujących. (PAT.)

Moskwa. „Krasnaja Zwiezda" podaje szczegóły o koncentracji wojsk mandżurskich na granicy rosyjskiej. Gazeta oblicza wojskowe siły mandżurskie na 30.000, ich środki wojenne na 400 karabinów maszynowych, 450 miotaczy bomb, 400 dział artylerji lekkiej i górskiej 40 do 50 samolotów i in. Techniczne wyposażenie i wyszkolenie armji mają być słabe. Wojsko to może być użyte do akcji defenzywnej, natomiast nie nadaje się do walki ofenzywnej, szczególnie z armją należycie wyszkoloną i dobrze technicznie wyposażoną. Wojskami mandżurskiemi dowodzi Czang-Su-Lan. Sztab armji znajduje się w Mukdenie. (PAT.)

Manifest rządu chińskiego.

Londyn. Rząd chiński w związku z zatargiem rosyjsko-chińskim wydał drugi manifest, stwierdzający, iż Sowiety od roku 1921 prowadzą usilną propagandę komunistyczną celem podważenia rządu narodowego, wobec czego rząd był zmuszony do zastosowania środków obronnych.

Londyn. Głównodowdzący armją chińską Czang-Kai-Szek wydał do wojska manifest, który nawołuje do wytępienia czerwonego imperjalizmu, zagrażającemu Chinom. (PAT.)

W Charbinie.

Wiedeń. United Press donosi z Charbina, że władze chińskie nie pozwoliły na odjazd sowieckiego konsula generalnego w Charbinie. Członkowie konsulatu pozostaja pod strażą. Konsulaty amerykański oraz japoński w Mukdenie postanowiły zwrócić się do rządu japońskiego z prośbą o wzięcie pod swoją opiekę wszystkich cudzoziemców znajdujących się w Mukdenie na wypadek wojny. W Charbinie panuje wielkie zdenerwowanie. Po mieście krążą patrole wojskowe i aresztują obywateli sowieckich. (PAT.)

Moskwa. Dzienniki donoszą, że w Charbinie został ogłoszony stan wojenny. Życie publiczne zamarło. Do Charbina przybyć miał dawniejszy prezes kolei wschodnio-chińskiej, carski generał Horwat.

Ta sama agencja donosi z Tokio, że odbyło się tam posiedzenie rady ministrów, na którem minister spraw zagranicznych składał sprawozdanie o sytuacji w Mandżurji. Rada ministów uchwaliła zachować nadal stanowisko wyczekujące. (PAT.)

Demonstracje przeciwko Chińczykom.

Wiedeń. Według doniesień z Nowego Jorku odbyły się tam przed budynkiem konsulatu chińskiego demonstracje, urządzone przez kilkuset komunistów. Policja rozpędziła tłum pałkami gumowemi. Aresztowano 9 osób, m. in. sekretarza partji komunistycznej Stanów Zjednoczonych. (PAT.)

Mocarstwa pośredniczą.

Berlin. „Berliner Tageblatt" ogłasza komunikat poselstwa chińskiego, stwierdzający, iż Chiny gotowe są zgodzić się na propozycje Sowietów, dotyczące zwołania konferencji oraz uwolnienia agentów sowieckich, winnych uprawiania propagandy oraz naruszenia postanowień traktatów, istniejących pomiędzy Chinami a Rosją.

Szanghaj. W wywiadzie z przedstawicielem Reutera chiński minister spraw zagranicznych, Wang, oświadczył, iż stanowisko rządu sowieckiego spowodowało powzięcie przez Chiny odpowiednich środków ostrożności. Minister nie traci jednak nadziei co do możliwości, pokojowego załatwienia całego zatargu. W zakończeniu minister dodał, iż mniemanie, jakoby Chiny zmierzały do całkowitego pominięcia interesów rosyjskich na kolei wschodnio-chińskiej, jest całkowicie fałszywe. (PAT.)

Wiedeń. Według doniesień dzienników z Tokio, odbyła się między ambasadorem sowieckim w Japonji a min. spraw zagr. rozmowa, w czasie której, jak słychać, ambasador sowiecki prosił, aby rząd japoński na wypadek wojny sowiecko - chińskiej zachował neutralność.

Według doniesień dzienników z Waszyngtonu odbył sekretarz stanu Stimson konferencję z ambasadorem włoskim, którego prosił o poparcie Włoch w kierunku zapobieżenia wojny chińsko-sowieckiej. (PAT.)

Londyn. Rząd angielski poinformował rząd Stanów Zjednoczonych i Francji, że całkowicie przyłącza się do wysiłków, jakie czynią te rządy, aby doprowadzić do odprężenia w stosunkach chińsko-sowieckich. (PAT.)

Berlin. „Vossische Zeitung" w depeszach swego korespondenta londyńsk. donosi, że w tamtejszych kołach dyplomatycznych potwierdzają wiadomość o dójściu do porozumia między rządami Anglji, Francji, Japonji i Ameryki w sprawie równoczesnej interwencji w konflikcie rosyjsko-chińskim.

Wiedeń. Wedle doniesień dzienników z Paryża, Briand odbył konferencję z posłem chińskim oraz ambasadorem sowieckim w Paryżu. Konferencja ta spowodowana została inicjatywą amerykańskiego sekretarza państwowego Stimson, który zaproponował akcję pośredniczącą. Słychać, że Briand wezwał telegraficznie rząd sowiecki i chiński do załatwienia konfliktu na drodze arbitrażowej.

Dlaczego Francja chce pośredniczyć?

Wiedeń. Zrzeszenie francuskich właścicieli papierów wartościowych banku francusko-rosyjskiego wystosowało do ministra Brianda pismo, domagające się interwencji w kwestji kolej wschodniej, której właścicielem jest bank rosyjsko-azjatycki. 18 miljonów akcyj znajduje sie w posiadaniu Francuzów.

Wiedeń. W Tokio odbyło się posiedzenie gabinetu japońskiego celem zajęcia stanowiska w sprawie ewentualnej interwencji mocarstw w konflikcie sowiecko-chińskim. Wiadomość, że Briand nawiązał kontakt z posłem chińskim oraz ambasadorem sowieckim w Paryżu, wywołała tu żywe zadowolenie. (PAT.)

Nowy Jork. Według doniesień dzienników z Szanghaju minister spraw zagranicznych, Wang, oświadczył, że Chiny nie zapomniały, iż podpisały pakt Kelloga. Wszelkie dążenia sowieckie skierowywania wojsk na granice Mandżurji uznane być muszą za akcje wojenna. (PAT.)

Moskwa. „Izwiestja", omawiając koncentracje wojsk chińskich na granicy Mandżurji, oświadcza, że Rosja nie pragnie wojny. Gdyby jednak chociaż jeden żołnierz chiński przekroczył granicę sowiecką, to Rosja potrafi stawić opór i ukarać te śmiałość.

Konferencja reparacyjna 6 sierpnia.

Berlin. „Vossische Zeitung" w depeszy swego korespondenta paryskiego donosi, że po ostatniej rozmowie ambasadora niemieckiego i angielskiego z rządem francuskim, jest rzeczą pewną, iż konferencja polityczna zbierze sie najpóźniej 6 sierpnia r. b. Wybór w sprawie miejsca konferencji padnie prawdopodobnie na jedno z miast holenderskich. (PAT).

Berlin. Tell. Union, powołując sie na informacje korespondenta londyńskiego, twierdzi, iż wybór Brukseli, jako miejsca obrad konferencji uważany jest w kołach londyńskich za pewny. Korespondencja socjalistyczna zaprzecza, jakoby Mac Donald nie miał brać udziału w konferencji, mającej się odbyć poza granicami państwa, podkreślając, że premier uczestniczyć będzie w tej konferencji tylko przez kilka dni, a kierownictwo delegacji angielskiej obejmie kanclerz skarbu Snowden. (PAT).

Prawda zapoznawana i fałszowana.

Mistrzami w fałszowaniu prawdy, dokumentów historycznych i szerzeniu kłamstw byli w wiekach średnich niemieccy rycerze, głoszący o sobie, że zakon ich powstał na to, by szerzyć cześć ku Najśw. Maryi Pannie. Nazwali się oni „Marienritter", bronili Grobu Świętego i świętych miejsc w Palestynie, nosili białe płaszcze z czarnymi krzyżami, a na piersiach relikwjarze i z tego tytułu zwali się także „Kreuzritter", lud polski nazwał ich „Krzyżakami".

Krzyżaków sprowadził na ziemie polskie Konrad Mazowiecki dla ochrony krajów przed napadami pogańskich prusaków, litwinów, jadźwingów i żmudzinów i puścił im Ziemię Dobrzyńską w lenno. Krzyżacy przybyli skwapliwie, ale już więcej z posiadłości polskich nie ustąpili. Walczyli nietylko z poganami, ale napadali i na ochrzczoną już i katolicką Polskę.

Śpiewali pobożne psalmy i nawracali pogańskich prusaków, litwinów i żmudzinów ogniem i mieczem tak skutecznie, że po ich kilkunastoletniej gorliwej pracy misjonarskiej nie zostało nawet na lekarstwo na ziemiach pruskich ani jednego prusaka. Wytracone zostało nieszczęsne plemię pruskie, a ci, co się dzisiaj prusakami nazywają, to nieprawe potomki owych „Marien" i „Kreuzritter"ów" pochodzenia tak niewyraźnego, iż dziejopisarze nazwali Prusy mieszaniną różnych ras i szczepów, w której to mieszaninie pozostały i wybujały do szczytów doskonałości li tylko same przywary, wady i niecnoty pierwiastkowych szczepów, a dobre zalety tych podbitych ludów zanikły niepowrotnie.

Takimi prusakami brzydzili się nawet sami niemcy. Wystarczy sięgnąć tylko do skarbnicy literatury i historji niemieckiej, a znajdziemy przykładów tej niecheci i pogardy Prusaków pod dostatkiem. Nie naszem zadaniem przytaczać na dowód cytaty historyków, osądzających Prusaków od czci, wiary i uczciwości. Uczynili to bowiem sami bezstronni niemieccy uczeni, choćby tylko wymienić jednego z nich, w tych dniach zmarłego, dr. Hansa Delbrücka.

Nie zmieniły tych cech charakteru wpływy kultury, która szła z południa i zachodu. Obłuda i fałsz pozostały właściwością Prusaków. Wystarczy spojrzeć na tych, którzy dzisiaj narzucają się naszemu ludowi polsko-katolickiemu Śląska Opolskiego na nauczycieli i przywódców. O sobie głoszą z dumą, że są spadkobiercami idei pruskich „Kreuzritterów, a naszą prastarą śląską ziemie Piastowską chcą gwałtem zrobić rdzennym, prastarym krajem niemieckim.

Prym w tem fałszowaniu i przeinaczaniu faktów historycznych dzierży na Śląsku Opolskim prasa centrowa, zowiąca się „arcy" i „jedynie" katolicką. Gazety „Oberschlesische Volksstimme z Gliwic i jej odbitki „Oberschlesische Zeitung" z Bytomia oraz „Oberschl. Rundschau" z Raciborza,

którym patronuje nie byle kto, bo sam ks. prałat i kanonik Ulitzka, z całą plejadą większych i mniejszych satelistów nie może nam darować, że polsko-katolicki lud, ten królewski szczep piastawy, poszedł za głosem „Katolika“ i stale używa na określenie części Górnego Śląska, pozostałej przy Niemczech nie innego wyrażenia, jak **„Śląsk Opolski“.** Niech tam ci, którzy naszą Ojcowiznę rozdarli i słupami granicznymi rozgraniczyli Śląsk nasz nazywają, jak im się podoba, czy „Deutsch Oberschlesien“ czy też „Provinz Oberschlesien“, o to nie dbamy. Papier jest cierpliwy. Odwieczna prawda głosi, że twory ludzkie, chociażby wydawały się najtrwalsze i przepotężne są niczem więcej jak znikomością i marnością tego świata.

Już mocniejsi walczyli i germanizowali Śląską Ziemię Piastowską, aniżeli dzisiejsza plejada malutkich rycerzy ks. Ulitzki. A jednak polsko-katolicki lud na swej Piastowskiej Ojcowiźnie ostał się, żyje i mówi po polsku, modli się po polsku i da Pan Bóg, że polskim na wieki pozostanie.

Bo czyż może być inaczej. Wszak nasz język polski, tradycja polska, zwyczaje polskie, to **Dary Ducha Świętego,** zesłane na świat w postaci niezniszczalnego ognistego języka, a przeto są wieczne i pozostaną wieczne.

Wy wszyscy fałszerze prawdy historycznej i życiowej, wy gnębiciele ducha polskiego — wy zdołacie niezawodnie poczynić jeszcze niejedną szczerbę w polskim stanie posiadania. Ale historja — ten stróż i obrońca prawdy niesfałszowanej, wyda kiedyś sprawiedliwy osąd, że byliście godnymi spadkobiorcami idei krzyżackiej, lecz mimo wszystkich waszych zakusów nasza **ziemia śląska, nasza ojcowizna piastowska, mimo podziałów i rozgraniczeń była polską, jest polską i pozostanie polską...**

Przegląd polityczny

Proces przeciwko Ulitzowi.

Jak donosiliśmy, dnia 23 b. m. rozpocznie się w Katowicach rozprawa przeciwko dyrektorowi Volksbundu Ulitzowi, oskarżonemu o ułatwianie poborowym ucieczki zagranicę. Rozprawa potrwa przypuszczalnie 2—3 dni. Zeznawać będzie 30 świadków, 15 ze strony prokuratora i tyleż ze strony oskarżonego. Obrona Ulitza wniosła do sądu okręgowego podanie, kwestjonujące kompetencję tego sądu ze względu na to, że za przestępstwo popełnione przez oskarżonego, kodeks przewiduje karę do 2 lat, czyli sprawa należy do kompetencji sądu grodzkiego. Sąd okręgowy wniosek ten odrzucił, wobec czego obrona Ulitza wniosła od tej sprawy zażalenie do sądu apelacyjnego w Katowicach.

Nowa prowokacja Litwy.

Jak donosiliśmy, rząd litewski wysłał do Ligi Narodów notę, protestującą przeciwko działalności Polaków, popierających ruch antirządowy na Litwie. W związku z tem litewskie ministerstwo spraw wewnętrznych ogłosiło komunikat, w którym nie krępuje się w używaniu najordynarniejszych i obrażających słów pod adresem Polski. Komunikat twierdzi, że w historji litewsko-polskiej nie istniały nigdy dobre stosunki między tymi dwoma narodami, a to jedynie dlatego, „iż Polacy zawsze knują nikczemne plany i myślą jedynie o zagarnięciu Litwy“. Dalej komunikat litewski utrzymuje, że Polska zmierza do „wysadzenia Litwy od wewnątrz“, gdy rozczarowała się co do możliwości jawnej napaści na Litwę. W tym celu, Polska zorganizowała i podtrzymuje wszelkiemi sposobami „pleczkajtisowców“, których szeregi w obecnej chwili wypełniane są przez polskich oficerów i żołnierzy, tak, aby armja „pleczkajtisowców“ wyglądała na większą i silniejszą. W Wilnie utworzone zostały specjalne kursy dla „pleczkajtisowców“, gdzie dla słuchaczy prowadzone są wykłady o organizacji aktów terorystycznych przeciwko poszczególnym osobom, o szpiegostwie, o urządzaniu wybuchów i t. p. Po ukończeniu kursu słuchacze wysyłani bywają do Litwy dla dokonywania aktów terorystycznych, za które władze polskie wypłacają specjalne premje, przyczem wysokość premji zależy od przynależności ofiar zamachu do tej lub innej kategorji. Do pierwszej kategorji należą członkowie rządu litewskiego i działacze społeczni, do drugiej — strzelcy, do trzeciej zwykli obywatele litewscy. Za osoby należące do ostatniej kategorji wypłaca się premje 300 zł. Stroną rachunkową kieruje wyższy urzędnik ministerstwa spraw zagranicznych, Hołówko.

To nowe wystąpienie Woldemarasa spotka się niezawodnie z energiczną odpowiedzią ze strony rządu polskiego.

Oszczerstwa Woldemarasa pod adresem Polski.

„Berliner Tageblatt“ donosi z Kowna: Zapowiedziana nota litewska o sprawcach zamachu na Woldemarasa w dn. 6 maja r. b. odesłana została wczoraj do Ligi Narodów. „Berliner Tageblatt“ twierdzi, że zamiarem Woldemarasa jest dowieść na podstawie rzekomych dokumentów, jakoby zamachowcy wywodzili się z pośród emigrantów litewskich, bawiących w Polsce, którym rząd polski udzielić miał wydatnego poparcia. Wprawdzie nikt dotąd nie zna treści noty — zaznacza dziennik — to jednak przypuszczać należy, iż próba woldemarasowskiego dowodu prawdy opiera się głównie na gatunku bomb, znalezionych u zamachowców, bomb — jakoby polskiego pochodzenia, następnie zaś również na informacjach o współpracy polskich władz wojskowych ze zwolennikami Pleczkajtisa. Litewskie koła wojskowe opowiadają szeroko o tem, jak to materjał, nagromadzony w nocie kowieńskiej, wykazywać ma ponownie przed całym światem te środki, któremi Polska posługuje się przeciwko Litwie.

Lucerna miejscem konferencji reparacyjnej.

Według ostatnich wiadomości rząd angielski zdaje się ustępować z żądania, aby konferencja reparacyjna odbyła się koniecznie w Londynie. Prawdopodobnie miejscem konferencji będzie Lucerna w Szwajcarji. Ambasador angielski w Paryżu ma polecenie ostatecznego omówienia tej kwestji z Briandem. Konferencja rozpocznie się 5 lub 6 sierpnia. Weźmie w niej udział około 30 ministrów zainteresowanych państw i również obserwator amerykański. Wobec doniosłości spraw, które stanowić będą przedmiot obrad, jak ratyfikacja planu Younga, kwestja okupacji Nadrenji oraz ewentualna jej ewakuacja i stworzenie przewidzianego przez plan Younga banku międzynarodowego, konferencja potrwa conajmniej 3 tygodnie.

Zatarg Bułgarji z Jugosławja.

Francuski minister spraw zagranicznych Briand odbył dłuższą konferencję z bułgarskim ministrem spraw zagranicznych Burowem, który przybył do Paryża dla omówienia z miarodajnymi czynnikami francuskimi, sprawy konfliktu między Bułgarją a Jugosławją. Jak wiadomo rząd jugosłowiański wobec licznych starć i napadów granicznych zaproponował utworzenie pasa neutralnego między dwoma państwami. Otóż według doniesień dzisiejszych dzienników francuskich minister Burów miał oświadczyć Briandowi, iż Bułgarja sprzeciwia się proponowanemu przez Jugosławję rozwiązaniu konfliktu. Minister Burow podobną akcję zamierza wszcząć również w Londynie.

Zatarg rosyjsko-chiński.

W angielskich kołach politycznych kursują sprzeczne wersje co do obecnego stanu zatargu sowiecko-chińskiego.

Według doniesień korespondentów zarówno Chiny jak i Sowiety zbroją się gorączkowo. Rządowi chińskiemu gen. Siemionow zaofiarował podobno swe usługi i zobowiązał się poprowadzić armję białogwardzistów w liczbie 50 tys. żołnierzy. Rozeszły się nawet pogłoski o rozpoczętych krokach wojennych, które jednak do tej pory nie zostały potwierdzone.

Nota rządu chińskiego otrzymana przez rząd sowiecki w odpowiedzi na ultimatum Sowietów utrzymana jest w tonie pojednawczym. Jednak w rosyjskich kołach politycznych przypuszczają, iż nie uda się doprowadzić do załagodzenia konfliktu drogą bezpośrednich rokowań. Natomiast sensację budzi pogłoska, iż Litwinow ma zamiar zwrócić się z prośbą do Stanów Zjednoczonych o przyjęcie roli pośrednika. Należy zauważyć, iż rząd japoński dawał już niejednokrotnie do zrozumienia, iż podjąłby się pośrednictwa. Krok Litwinowa tłumaczy się prawdopodobnie tem, iż w amerykańskich kołach politycznych uważają, iż władze chińskie zajęły nielegalnie kolej mandżurską. Pogołska ta inspirowana prawdopodobnie przez komisarjat spraw zagranicznych, wiąże się również z pobytem wycieczki miljonerów amerykańskich w Rosji, w celu usposobienia ich dobrze dla Rosji Sowieckiej.

Groźba wojny na dalekim wschodzie.

Zatarg chińsko-rosyjski wszedł w okres, z którego trudno już będzie się wycofać i uniknąć wojny. Jak zwykle w takich razach brak jest wprawdzie ścisłych informacji, a natomiast wiele spotyka się wiadomości puszczanych w świat dla sensacji przez niesumienne dzienniki. Nie ulega wszakże wątpliwości, że stan jest nader groźny. Według ostatnich wiadomości dyktator Chin, Czang-Kai-Szek jest zdecydowany na ostateczność. Wygłosił on w akademji wojskowej w Nankinie mowę, w której dał do zrozumienia, że Chiny zdecydowane są bronić swych praw w Mandżurji z bronią w ręku.

Również w przemówieniu, wygłoszonem na posiedzeniu zarządu stronnictwa Kuomintangu, zaznaczył marsz. Czang-Kai-Szek, iż konflikt obecny jest zarazem pierwszem samodzielnem wystąpieniem Chin na terenie polityki zagranicznej. Sowiety oświadczały niejednokrotnie, iż skłonne są do ustąpienia republice chińskiej kolei mandżurskiej. Jeśli więc Sowiety uznają prawo suwerenne Chin do tej kolei, wówczas Chiny gotowe są porozumieć się z rządem sowieckim. Chiny mają jednak jeszcze inne porachunki z Sowietami, a to kwestję Mongolji, oraz co najważniejsze kwestję agitacji bolszewickiej w Chinach.

Kuomintang i III. Międzynarodówka nie mogą się spotkać na wspólnej platformie.

ALEKSANDER KORNEL DOBROWOLSKI.

POŚCIG.

POWIEŚĆ SENSACYJNA.

64) —o— (Ciąg dalszy).

Na prośbę właściciela jednego z okolicznych majątków, Grojeckiego, przysłaną pisemnie przez zaufanego sługę, zdecydował się Ślebodziński do zboczenia z drogi, celem pośpieszenia z odsieczą oblężonemi przez chłopów pałacowi. Gdy ujechali kilka wiorst, natknęli się na syna właściciela, Czesława Grojeckiego który wyjechał naprzeciw nich. przywożąc smutną wiadomość, że chłopi zajęli pałac i wyrznęli obrońców. Młody Grojecki zdołał się przedrzeć przez tłum chłopski ze zranioną lewą ręką. Był to przystojny młodzieniec, lat około dwudziestu sześciu.

— Cóż ja teraz poczne? — mówił ze smutkiem.

— Pojedzie pan z nami i basta — odpowiedział Ślebodziński. — W wojsku pan pewnie służył.

— Oczywiście. Przy kawalerji.

— Takich nam właśnie potrzeba.

I Grojecki objął funkcje adjutanta Ślebodzińskiego.

Dowódca zarządził odwrót do głównego traktu. Gdy wjeżdżali na gościniec, z obu stron wypadła niespodzianie przeważająca ilość krasnoarmieiców, a z nimi kilkuset uzbrojonych chłopów.

Rozpoczęła się bitwa, zrazu bezładna, gdyż żołnierze polscy byli zupełnie zaskoczeni, lecz wnet zdołali się skupić dokoła swego dowódcy. Ślebodziński bez namysłu rzucił się całym impetem w stronę, gdzie część zwartego pierścienia przeciwników stanowili chłopi.

Nie zdołali oni stawić skutecznego oporu i zaraz też rozproszyli się, tratowani przez konie i cięci z góry szablami.

Koło zostało przerwane, a przez otwór wylecieli ludzie Ślebodzińskiego, pędząc gościńcem, co koń wyskoczy. Po ujechaniu kilkuset metrów rozległ się gwizd i oddział zatrzymał się. W mig dokonało się przegrupowanie i w zwartych szykach ruszył oddział napowrót, jakby szukając porzuconego wroga.

Konni krasnoarmiejcy ruszyli wprawdzie w pościg za ludźmi Ślebodzińskiego, lecz na widok wracającego oddziału zaczęli wstrzymywać konie. Ślebodziński, znający siłę impetu, przyśpieszył bieg koni tak, że w małą chwilę później jego ludzie wpadli, jak burza na wroga. Nie trwało kilka sekund, a Polacy zepchnęli krasnoarmiejców, którzy rozproszyli się na boki, zostawiając kilkunastu ludzi, rażonych szablami, któremi polscy jeźdźcy doskonale władali, mając pod tym względem znaczną przewagę nad bolszewikami.

Z kolei runęli Polacy na piechotę, która nie była przygotowana na atak, nie widząc nic z poza swych jeźdźców, zasłaniających im to, co się działo na froncie.

Jaki taki złożył się do strzału, inny zastawił się karabinem, lecz napór koni był nie do wstrzymania. Oddział Ślebodzińskiego przejechał dosłownie po karkach nieprzyjaciół, jakby kontunuując świetną tradycję polskiej husarji.

Niezmordowany Ślebodziński zawrócił i znów przeczyścił gościniec, nie dając wytchnąć wrogom, którzy rozproszyli się po stepie. Niestety, sam otrzymał w piersi ranę od spisy bolszewickiego jeźdźca. Rana okazała się tak ciężką, że majora musiano po zaopatrzeniu umieścić na noszach, które zawieszono między dwoma końmi, gdyż nie mógł o własnych siłach usiedzieć na siodle.

Marysia znalazła się wraz z Onufrym w samem centrum walki. Wskutek wpadnięcia w zasadzkę nie było czasu, żeby ją odesłać na bok. Ślebodziński pochylił się nad nią i krzyknął:

— Śmiało naprzód! Nic się pani nie stanie.

Przymknęła oczy i koń sam poniósł ją razem z innymi. Znajdując się mniej więcej w środku oddziału, nie była narażona na bezpośrednie zetknięcie się z nieprzyjacielem, tem więcej, że Polacy nie dali się rozerwać, lecz kupą walili naprzód.

Onufry miał mniej szczęścia, gdyż koń jego potknął się i wierny służący musiał opuścić swoją panienkę, runąwszy wraz z koniem na ziemię. Nie wytrzymał, biedak upadku. Rozbiwszy głowę, wyzionął wnet ducha, nie odzyskawszy przytomności.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Wtorek 23 lipca

Wigilja św. Jakóba, apostoła
Św. Apolinarego (bisk. m. † 69)
Św. Liborjusza (bisk. wyzn. † 369)
Wspomn. św. Krystyny panny i męczenniczki.
SŁOW.: ZELISŁAW.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wsch. o godz. 4.00, zach. o godz. 19.40. — Księżyc wsch. o godz. 21.03, zach. o godz. 5.09. — O godz. 9.44 przechodzi słońce ze znaku Bliźniąt do znaku Raka.

Długość dnia 15 godz. 40 min.

Zmiany powietrza: wichura. Jutro: wichura połączona z gradem.

* **Zniżki dla uczestników pielgrzymek i wycieczek.** Od lipca b. r. zbiorowe wycieczki i pielgrzymki otrzymują już tylko 25 procent zniżki kolejowej, a nie, jak dotychczas, 33 procent. Dla wyjeżdżających na Powszechną Wystawę Krajową w Poznaniu zniżki wynoszą nadal 50 procent.

Nie mogliśmy stwierdzić, z jakiego powodu nastąpiło obniżenie zniżek kolejowych dla zbiorowych wycieczek i pielgrzymek. W każdym razie uczestnicy wycieczek i pielgrzymek jeździć będą drożej jak dotychczas.

— **Sąd Najwyższy.** W najbliższych dniach ukaże się w Dzienniku Ustaw rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości w sprawie regulaminu Sądu Najwyższego. Wedle nowego regulaminu akta spraw tak karnych, jak i cywilnych, wyznaczone do ostatecznego rozpoznania, mają być przesyłane na trzydzieści dni przed terminem posiedzenia celem przygotowania wniosku do właściwego prokuratora, który w ciągu czternastu dni od otrzymania zwróci je sekretarjatowi.

— **Przyrządy naukowe dla szkół.** Ministerstwo skarbu zwolniło od cła przywozowego przyrządy oraz preparaty naukowe dla wyższych uczelni oraz średnich zakładów naukowych.

— **Wnioski w sprawie funduszu bezrobocia i dalszej akcji.** W Warszawie odbyło się kilka posiedzeń komisyj zarządu głównego funduszu bezrobocia działających w okresie letnim na prawach zarządu głównego.

Uchwalono wystąpić do ministerstwa pracy o przedłużenie czasu zasiłkowego do 17 tygodni dla bezrobotnych robotników, którzy ukończyli, bądź ukończą 13-tygodniowy okres zasiłkowy do dnia 13 września b. r. na terenach bardziej dotkniętych bezrobociem.

Zatwierdzono też preliminarz budżetowy na miesiąc sierpień przewidujący m. in. 2,700.000 zł. wpływów z tytułu wkładek ubezpieczeniowych zakładów pracy za zatrudnionych robotników.

Na zasiłki dla bezrobotnych robotników przewiduje preliminarz 3,191.760 zł., na zasiłki dla częściowo bezrobotnych przemysłu włókienniczego m. Łodzi 45.000 zł., na zapomogi dla bezrobotnych pracowników umysłowych z tytułu państwowej akcji pomocy doraźnej 30.000 zł.

— **Zakaz przywozu mąki.** Ze względu na bilans handlowy wprowadzono dnia 3 kwietnia roku bieżącego zakaz przywozu mąki wszelkich gatunków z zagranicy do Polski. Zakaz ten obowiązuje do dnia 31 lipca. Jak donosi prasa warszawska projektowane jest dalsze przedłużenie tego zakazu w terminie tymczasowo określonym do 31 sierpnia r. b. W końcu sierpnia, o ile położenie nie ulegnie zmianie, projektuje się przedłużenie zakazu przywozu mąki do końca roku.

* **Kopalnie śląskie** wydobyły w czerwcu przy 24 dniach roboczych 2,613.882 tonn węgla. W maju wydobycie wynosiło 2,513.040 tonn przy 23 dniach roboczych. Wydajność dzienna kopalń cośkolwiek się obniżyła, bo wynosiła ona w czerwcu 108.912 tonn na jeden dzień roboczy, podczas gdy w maju 109.263 tonn.

Ogólny zbyt węgla zmniejszył się w porównaniu z majem o 4.10%.

Z 2,389.134 tonn ogólnego zbytu węgla przez sprzedaż w mies. czerwcu na rynek krajowy przypada 1,358.446 tonn, a na eksport 1,030.688 tonn. W porównaniu z majem zbyt węgla w kraju obniżył się o 10,37%, wywóz zaś podniósł się o 5,64 proc.

— **Radjofonja.** Ministerstwo poczt i telegrafów uzgadnia z innemi ministerjami projekt rozporządzenia kilku ministrów w sprawie radjofonji. Nowe przepisy mają ustalić, kto jest uprawniony do korzystania i posiadania aparatu odbiorczego. Przymusowa rejestracja aparatów nie będzie zniesiona, z całym rygorem ścigać się będzie ukrywających aparaty. Samo posiadanie aparatu, nawet nieczynnego, wymaga zarejestrowania. Małoletni będą mogli rejestrować aparaty, przedstawiając zaświadczenie opiekunów prawnych. Opłaty rejestracyjne pobierane będą rocznie. Wprowadzenie rocznych opłat utrudni wielu osobom posiadanie aparatu radjowego. Przepisy uregulują budowę anten.

Według stanu na dzień 1 kwietnia b. r. liczba radjoabonentów w Polsce osiągnęła cyfrę 202.561, dając w ciągu piętnastu miesięcy (1 styczeń 1928 do 1 kwiecień 1929) wzrost liczby radjoabonentów o 82.005. W czasie od 1 stycznia 1929 r. liczba radjoabonentów wzrosła o 350%.

— **Oferty kapitału zagranicznego dla polskich uzdrowisk.** Prasa polska donosi, iż zarówno Związek Uzdrowisk jak i poszczególne uzdrowiska otrzymały w ostatnim czasie poważne propozycje ze strony kapitału zagranicznego w kierunku inwestycji sanitarno-przemysłowych. Rokowania są w toku.

Województwo ślaskie.

* **Kolonje dziecięce Czerwonego Krzyża!** 1. We wtorek, dnia 30 lipca wracają z kolonji leczniczej w Inowrocławiu dzieci z Katowic, Mikołowa, Paruszowca i Rybnika. Odebrać je można w Katowicach na dworcu o godzinie 5.16 po południu. 2. We czwartek, dnia 1 sierpnia wyjeżdżają do kolonji leczniczej w Inowrocławiu dzieci z Rudy, Tarnowskich Gór, Chropaczowa i dzieci, które otrzymały specjalne zawiadomienia. Zbiórka w Katowicach, w biurze Czerwonego Krzyża, ul. Andrzeja nr. 9 o godzinie 11 przed południem.

Z Katowickiego.

Katowice. (Niemiecki konsulat generalny). Niemiecki konsulat generalny w Katowicach zostanie w najbliższym czasie zamieniony na konsulat generalny pierwszej klasy. Powodem tej uchwały władz niemieckich ma być nadzwyczajne znaczenie polityczne oraz duży zaciąg terytorjalny konsulatu katowickiego. Generalnym konsulem pozostanie nadal baron von Gruenau.

— (Przetarg.) W restauracji Marketona syndykat skór urządził przetarg . Przy licytowaniu kupujący licytowali się tak, że osiągnięto ceny dość wysokie. Za kilo skór wołowych płacono 2.60, za skóry cielęce 3.65 zł. Sprowadzono 3084 sztuk skór wołowych i 3094 sztuk skór cielęcych. Są to znaczne obroty.

— (Nowa stacja telefoniczna). Na Śląsku bawiła komisja z ramienia Ministerstwa poczt i telegrafów w sprawie zainstalowania w Katowicach nowej stacji telefonicznej. Urządzenie centrali ma być przywiezione z Łodzi, gdzie obecnie uruchomiono automatyczne telefony. Centrala łódzka była w użyciu tylko 4 lata, jest więc znacznie nowsza od katowickiej, która służyła 20 lat.

— (Proces przeciwko przemytnikom). We wrześniu roku bieżącego odbędzie się przed sądem okregowym w Katowicach proces o kolosalny przemyt towarów z Niemiec. Na ławie oskarżonych zasiądzie 40 osób, między innym kupcy Stern i bracia Kuttner z Katowic. Straty poniesione przez skarb państwa dochodzą do kilku miljonów.

— (Kradzież pieniędzy.) Nieznany osobnik wszedł przez otwarte okno do mieszkania rzeźnika Dawoła. Włamywacz przeszukał szuflady i skradł 130 zł.

— (Śmiertelny wypadek na kopalni). Zatrudniony na kopalni „Ferdynand pod Katowicami cieśla górniczy Józef Respondek został śmiertelnie okaleczony przez obrywające się węgle. Respondek zmarł w lecznicy. Osierocił on kilkoro dzieci i żonę.

Rożdzień w Katowickiem. (Gazy hutnicze niszczą drzewa przydróżne.) Pod wpływem gazów cynkowych tutejszych hut i fabryk cierpią bardzo drzewa przydróżne. Drzewa są zupełnie suche i szpecą ulicę. Pożądanem jest, by drzewa te usunięto, gdyż nie przyczyniają się do upiększenia ulic. Na ich miejsce należy sadzić drzewa odporniejsze na gazy hutnicze.

Szopienice w Katowickiem. (Nowa cementownia.) W tych dniach rozpoczęto budowę nowej cementowni przy ulicy Ściborskiego. Wyrabiać będzie ona rury cementowe. Kierownictwo budowy spoczywa w rękach budowniczego Drewnioka. Przyczyni się to niewątpliwie do zmniejszenia bezrobocia.

Janów w Katowickiem. (Z parafji.) Nowowyświęcony ks. Zdzisław Belon z Cieszyna mianowany został wikarym przy tutejszym kościele parafjalnym.

Chorzów w Katowickiem. (Kurs dla palaczy kotłowych.) Śląski Instytut Rzemieślniczo - przemysłowy w Katowicach uruchomi w Chorzowie kurs dla palaczy kotłowych. Warunki są podane w notatce o kursie dla palaczy kotłowych w Tarnowskich Górach. Notatka ta znajduje się w dzisiejszym numerze naszego pisma. Zgłoszenia na kurs dla palaczy kotłowych w Chorzowie przyjmuje biuro Instytutu Rzemieślniczo-przemysłowego w Katowicach, ul. Słowackiego 19.

Michałkowice w Katowickiem. (Okropny wypadek dziewczyny.) Marja Mikołajczykówna, lat 19, wychodziła z tramwaju. W tym momencie została pochwycona przez samochód osobowy i rzucona pod koła. Dziewczyna doznała złamania ręki i nogi. Winę ponosi szofer wskutek nieprzestrzegania przepisów.

— (Nieszczęśliwy wypadek.) Parowóz kolejki wąskotorowej najechał na 14-letniego Jana Kasznego. Chłopak doznał złamania prawej nogi. Kaszny zbierał węgle na hałdzie koło kopalni „Maks“, przyczem nie spostrzegł zbliżającego się parowozu. Nieuważnego chłopaka umieszczono w szpitalu.

Mała Dąbrówka w Katowickiem. (Okaleczony przez samochód.) Robert Wypior z Brzezinki został okaleczony przez samochód osobowy. Wypadek zdarzył się na szosie niedaleko Małej Dąbrówki.

Pawłów w Katowickiem. (Staruszek okaleczony przez motocyklistę.) Motocyklista Alfred Nowak z Król. Huty najechał na 76-letniego Antoniego Pisarskiego z Pawłowa. Starzec doznał ciężkiego okaleczenia głowy i złamania nogi. Pogotowie ratunkowe odstawiło go do lecznicy brackiej w Bielszowicach.

Brzezinka w Katowickiem. (Przemycone wyroby tytoniowe.) W miesiącu maju bieżącego roku przeprowadzono rewizję w mieszkaniu Pawła Sz. w Brzezince. Ujawniono i skonfiskowano 150 niemieckich cygar, 85 papierosów i 550 gr. przesówki. Sz. otrzymał mandat karny, opiewający na 5 tysięcy zł. Przeciwko wyrokowi Sz. wniósł odwołanie. W tych dniach odbyła się rozprawa przed sądem w Katowicach. Oskarżony nie przyznał się do winy, został jednakże obciążony przez kilku świadków. Po zniesieniu mandatu karnego sąd skazał Sz. na 600 zł kary pieniężnej lub 60 dni więzienia.

Z Świętochłowickiego.

Świętochłowice. (Nowa placówka oświatowa.) Staraniem towarzystwa „Nasza czytelnia“, nastąpiło w ubiegłą niedzielę otwarcie dwuch bibljotek robotniczych, mianowicie na kopalni „Śląsk“ i „Niemcy“. Uroczystość odbyła się o godzinie 10 przed południem w cechowni kopalni „Śląsk“ w Chropaczowie, a o godzinie 11 na kopalni „Niemcy“ w Świętochłowicach.

Hajduki Wielkie w Świętochłowickiem. (Dyrektor Kallenborn pozostaje.) Pisma śląskie donoszą, że dyrektor techniczny huty „Bismarcka“ otrzymał cofnięcie nakazu opuszczenia granic Polski, podobno dzięki zabiegom polskich członków rady nadzorczej Katowickiej spółki akcyjnej dla górnictwa i hutnictwa.

Z Pszczyńskiego.

Pszczyna. (Komunalny urząd pośrednictwa pracy.) Dotychczas nie było w Pszczynie komunalnego urzędu pośrednictwa pracy, ponieważ rada miejska nie udzieliła zgody na ponoszenie kosztów utrzymania tego urzędu. Obecnie ministerstwo odrzuciło odwołanie magistratu, wobec czego miasto przejmuje ten urząd, przypuszczalnie od 1 sierpnia. Oprócz miasta będzie urząd ten obejmował wioski, znajdujące się w pobliżu miasta Pszczyny.

Panewnik w Pszczyńskiem. (Wielki pożar.) Z powodu wadliwego komina wybuchł pożar w obejściu Pawła Moronia. Ogień zniszczył dom murowany oraz część martwego inwentarza. Szkoda wynosi przeszło 10 tysięcy zł.

Bieruń Stary. (Włamanie do składu.) Podczas jednej minionych nocy dokonano włamania do składu tytoniowego Jana Michalskiego w Bieruniu Starym. Włamywacz przywłaszczył sobie 25 zł i rower.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Kursy dla rzemieślników.) Śląski Instytut Rzmieślniczo-przemysłowy w Katowicach ma zamiar uruchomić w Rybniku dwa kursy dla rzemieślników, mianowicie: 1. kurs dla szewców, którzy mają zamiar złożyć egzamin mistrzowski; 2. kurs kalkulacyjno-buchalteryjny-przygotowawczy do egzaminów mistrzowskich. — Program kursu pierwszego — dla szewców — obejmuje 200 godzin. Opłata wynosi: dla członków instytutu 60 zł, dla innych 30 proc więcej. — Kurs drugi — kalkulacyjno-buchalteryjny - przygotowawczy do egzaminów mistrzowskich obejmuje kalkulację rzemieślniczą, ustawoznawstwo ogólne i podatkowe, rachunki, naukę o handlu i o wekslu, stylistykę i korespondencję oraz księgowość. Warunki przyjęcia: 1. świadectwo zwolnienia ze szkoły powszechnej, względnie inne równo-

rzędne świadectwa, 2. dowód ukończenia nauki rzemiosła. Opłata wynosi dla członków Instytutu 55 zł. dla innych 30 proc. więcej. Zgłoszenia przyjmuje biuro Instytutu Rzemieślniczo-przemysłowego w Katowicach, ulica Słowackiego 19.

— (Egzaminy mistrzowskie.) W Katowicach odbyły się egzaminy mistrzowskie pod przewodnictwem starosty p. Seidlera. Z powiatu rybnickiego przyznano tytuł majstra następującym rzemieślnikom: w rzemiośle szewskiem: Ig. Siernemu w Chwałowicach i Wiktorowi Drzenikowi z kopalni „Emy"; w rzemiośle stolarskiem: Oskarowi Chrószczowi w Wodzisławiu i Szymonowi Kisieli w Turzy.

— (Tępienie szczurów). Urząd policji miejskiej w Rybniku podaje do wiadomości mieszkańców, że celem zwalczania plagi szczurów przeprowadza się w czwartek, dnia 25. w piątek 26 i w sobotę 27 lipca ogólne tępienie szczurów w obrębie miasta Rybnika. Właściciele domów i budynków zobowiązani są wyłożyć w tych dniach w miejscach odpowiednich truciznę (ciasto fosforowe). Truciznę tę otrzymać mogą w miejscowych aptekach i drogerjach bez osobnego zezwolenia urzędu policyjnego. Niezastosowanie się do powyższego zarządzenia karane będzie grzywną do 150 zł.

Gorzyce w Rybnickiem. (Pożar.) Z nieznanej przyczyny wybuchł pożar w zabudowaniach oberżysty Krzyżaka. Ogień zniszczył wielki dach nad salą taneczną, oraz urządzenie w 3 pokojach. Oberżysta Krzyżak ustalił szkodę pożarową na 10 tysięcy zł.

Orzesze w Rybnickiem. (Budowa kościoła.) Prace około budowy nowego kościoła trwają około 2 lata, lecz budowy dotychczas nie ukończono. Gmina jest bowiem za uboga. Jest jednakże nadzieja, że nowy kościół będzie pokryty dachem pod koniec bieżącego roku.

Rydułtowy w Rybnickiem. (Sprawa zatargu między załogą a zarządem kopalni). W związku z zatargiem zarobkowym na kopalni „Charlotty" w Rydułtowach odbyła się u inspektora pracy Gallota konferencja między przedstawicielami dyrekcji i robotników kopalni. Na konferencji zgodzono się na załatwienie sporu w ten sposób, iż w ciągu najbliższych 10 dni będą toczyły się bezpośrednie układy między dyrekcją a przedstawicielami organizacyj zawodowych i rady załogowej. O ileby między stronami nie doszło do ostatecznego załatwienia zatargu, sprawa będzie przedmiotem obrad osobnej komisji fachowej. Na kopalni cała załoga powróciła do pracy.

Szczerbie w Rybnickiem. (Łuna nad wsią.) Przed kilku dniami spaliła się stodoła Fr. Noglego. Ogień zniszczył także tegoroczne siano i słomę. Przyczyny pożaru narazie nie stwierdzono.

Z Tarnogórskiego.

Tarnowskie Góry. (Kurs dla palaczy kotłowych.) Śląski Instytut Rzemieślniczo-przemysłowy w Katowicach ma zamiar uruchomić w Tarnowskich Górach kurs dla palaczy kotłowych. Kurs trwać będzie 12 tygodni z 9 godzinami nauki tygodniowo. Wykłady odbywać się będą w godzinach wieczorowych. Warunki przyjęcia: 1. świadectwo zwolnienia ze szkoły powszechnej, 2. ukończenie 18 roku życia, 3. conajmniej 2-letnia praktyka w kotłowni. Po ukończeniu kursu odbędzie się egzamin. Świadectwo z ukończenia kursu otrzymają ci uczestnicy, którzy kurs cały ukończyli i złożyli egzamin z wynikiem pomyślnym. Opłata wynosi 35 zł oraz wpisowe 10 zł dla członk. Instytutu, dla innych 30 % więcej. Informacyj udziela i przyjmuje zapisy biuro Instytutu w Katowicach, przy ul. Słowackiego 19.

Giełda pieniężna i zbożowa.

W **Katowicach** płacono w dniu 20 lipca: za 100 złotych 47.02 marek niemieckich, za 100 marek niemieckich 212.65 złotych.

W **Warszawie** płacono w dniu 20 lipca: za 100 franków francuskich 34.80 zł, za 100 franków szwajcarskich 171.09 zł, za 100 koron czeskich 26.32 zł.

Poznańska giełda zbożowa
w dniu 19 lipca 1928 r.

Żyto 26—27, pszenica 50.00—51.50, jęczmień 28—29, owies 26.00—27.25, mąka pszeniczna 74—78, mąka żytnia 40, osucie żytnie 20—21, osucie pszeniczne 22—23. Obrót średni. Tendencja spokojna.

Z Cieszkyńskiego.

Cieszyn. (Naprawa nowego kościoła. Cieszyński kościół parafjalny doznaje obecnie poraz pierwszy od 17 lat grutownej naprawy. Odnowienie fasad przez budowniczego Noska ukończono pod koniec minionego tygodnia. Żelazne ramy okienne wykonał ślusarz Łysek, firma Krisch przeprowadzi szklenie okien. Firma Sohlich wykonuje prace elektro-instalacyjne, dachowe firma Kuźma. Roboty malarskie powierzono firmie Kutrzeba za cenę 13 tysięcy zł. Z powodu napraw odbywają się nabożeństwa zamiast w kościele parafjalnym, w kościele św. Trójcy.

Bielsko - Biała. (Położenie w przemyśle bielskiem.) Od początku maja roku bieżącego robotnicy przemysłu bielsko-białego toczą walkę o poprawę zarobków. Jak przed kilku dniami donosiliśmy, w przemyśle włókienniczym doszło do pewnego rodzaju zawieszenia broni, gdyż przedstawiciele przemysłowców i pracobiorców zgodzili się na przedłużenie obecnie obowiązującej umowy taryfowej do 26 października roku bieżącego. — O wiele gorzej przedstawia się położenie w przemyśle metalowym. W fabryce Schwabego wybuchł strajk, do którego przyłączyli się także robotnicy kilku innych fabryk bielskich. W miniony poniedziałek przemysłowcy ogłosili lokaut, to znaczy, zamknęli wszystkie fabryki, uzasadniając ten krok kryzysem gospodarczym. W ten sposób — jak w jednym z ostatnich numerów naszego pisma donosiliśmy — w fabryce Josephy'ego utraciło pracę około 600 robotników. Obecnie strajkuje w przemyśle bialskim około 2 tysiące robotników. Lokautem objętych jest 3 tysiące robotników, tak, że ogółem 5 tysięcy robotników jest bez pracy. — W Dziedzicach, powiat bielski, strajkuje od 26 czerwca 350 robotników. — W Węgierskiej Górce w hucie strajkuje 700 robotników.

Z całej Polski.

Sosnowiec. (Epidemja tyfusu). Jak donosiliśmy w Zagłębiu Dabrowskiem szerzy się nagminnie tyfus brzuszny. Położenie pogarsza fakt, że tak szpital dla zakaźnych w Sosnowcu jak i szpital powszechny nie przyjmują chorych z powodu odnawiania tych szpitali, wobec czego chorzy skierowani są do szpitala zakaźnego w Czeladzi, który jest już przepełniony, więc nie przyjmuje chorych. Szpital ten obliczony na 35 łóżek mieści obecnie już przeszło 40 chorych, w tem 16 na tyfus brzuszny. Pod koniec ubiegłego tygodnia odmówiono przyjęcia 4 chorym na tyfus brzuszny i jednemu na szkarlatynę. Stan ten, uniemożliwiający izolowanie chorych, powodować może dalsze szerzenie się epidemji.

Kalisz. (Nieszczęście samochodowe). Przed kilku dniami przejeżdżał szosą z Warszawy do Sandomierza własnym samochodem Tadeusz Gronowski artysta-malarz z Warszawy w towarzystwie dziennikarza Marjana Krynickiego i pani Magdaleny De Rumma, Francuzki, która kierowała samochodem. Na skręcie koło Czyżowa Szlacheckiego wskutek rozmiękłej po deszczach szosy samochód nagle skręcił w lewą stronę, uderzając przodem o przydrożne drzewo, rozbijając się. Wskutek katastrofy p. De Rumma odniosła ciężkie obrażenia, Marjan Krynicki doznał lekkiego poranienia prawej dłoni, Gronowski wyszedł bez szwanku.

Poznań. (Zasądzenie dzieciobójczyni). Sąd okręgowy skazał na dwa lata ciężkiego więzienia 27-letnią robotnicę Franciszkę Górecką oskarżoną o uduszenie pończochą swego nieślubnego dziecka. Nieludzka matka tłumaczyła się przed sądem, że dziecko przyszło na świat nieżywe, a chcąc uniknąć hańby zakopała je w lesie. Twierdzenia Goreckiej obaliły zeznania lekarza sądowego, wobec tego sąd uznał ją za winną i wyniosł wyrok skazujący.

Płock. (Zabity przez własne dziecko). W majątku Maszewo pod Płockiem, właściciel p. Cichocki polecił swemu kilkoletniemu synowi, aby mu podał flower. W chwili, gdy dziecko spełniło wolę ojca flower wystrzelił i kula trafiła Cichockiego, raniąc go tak ciężko, że wkrótce zmarł.

Szamotuły. (Niewidoma podpalaczka). Przed kilku dniami w majątku Dobrojewo spalił się dom mieszkalny i chlew z martwym inwentarzem. Straty wynoszą około 7.000 zł. Podejrzaną o podpalenie jest 65-letnia niewidoma M. Kaźmierczakowa.

Radzymin-Podlaski (Olbrzymi pożar). Zeszłego tygodnia z nieznanych narazie przyczyn wybuchł na tak zwanym Pierwszym Rynku pożar, który ogarnął 45 nieruchomości. niszcząc je zupełnie. Budynki te były jednopiętrowe, na parterze których mieściły się sklepy, na 1-szem piętrze zaś mieszkania. 100 rodzin jest bez dachu nad głową. Starosta miejski zorganizował miejscowy komitet niesienia pomocy ofiarom katastrofy. Na godz. 13-tą ma przyjechać na miejsce wypadku wicewojewoda Karasiński w towarzystwie sekretarza i innych referentów.

Z dalszych stron.

Wiedeń. (Ślub księcia Lichtensteina.) We wtorek 23 lipca ma ożenić się 76-letni książę Franciszek Lichtenstein z panią Elżbietą v. Erös, z domu baronówna Guttmann. Jak swego czasu donosiliśmy, stary książę Franciszek objął 11 lutego roku bieżącego rządy po zmarłym w 89 roku życia bracie Janie. Książę Franciszek należał przed laty do najbardziej znanych osobistości dyplomatycznych starej Austrji. Przez długie lata był ambasadorem austrjackim w Petersburgu i persona gratissima na dworze carskim, gdzie z sympatją odnoszono się do jego usiłowań o zawarcie przymierza między obu państwami. Przyszła księżna Lichtenstein jest siostrą braci Guttmanów, którzy są właścicielami wielkiego banku w Wiedniu.

Charków. (Upały na Ukrainie.) Na całym obszarze Ukrainy panują niezwykłe upały. W Charkowie notowano 40 stopni powyżej zera. W Artemiowsku i Połtawie — 45 stóp. Było wiele wypadków porażenia słonecznego. Wskutek suszy poziom wody w Dnieprze obniżył się znacznie. Żegluga jest częściowo wstrzymana.

Nowy Jork. (Parowóz „skazany na śmierć".) Pisma nowojorskie donoszą, że pewien amerykański parowóz, kursujący na linji Deuvor — Rio Grande, w przeciągu niespełna półtora roku uśmiercił aż dziewięciu maszynistów. Wobec takiego karygodnego postępowania, złośliwa maszyna z wyroku dyrekcji kolejowej, została skazana na śmierć i „stracona", czyli innemi słowy — zdemontowana.

Z życia katolickiego
w Hiszpanji i Portugalji.

J. Em. Ks. Kardynał Segura, Prymas Hiszpanji, przywiózł z Rzymu w darze od Ojca św. dla króla hiszpańskiego kasetkę, zawierającą złoty medal ze św. Teresą od Dzieciątka Jezus oraz trzy relikwje tej Świętej.

* * *

W słynnym hiszpańskim klasztorze Monserrato, w obecności pary królewskiej, prezesa ministrów i ministra gospodarstwa krajowego, odbyło się wręczenie klasztorowi chorągwi z Matką Boską, ufundowanej przez rady generalne całej Hiszpanji.

* * *

Hiszpański hr. Albanu wstąpił do zakonu Jezuitów, zaś małżonka jego do jednego z klasztorów żeńskich. Synowie i córki tej arystokratycznej pary są również członkami zakonów.

* * *

W dniach od 22 do 29 sierpnia r. b. odbędzie się w Barcelonie pierwszy narodowy hiszpański kongres misyjny. W programie kongresu przewidziane są m. in. następujące referaty: zorganizowanie studjów misyjnych na uniwersytetach, znaczenie kapłanów-krajowców dla pracy nad nawracaniem ludów pogańskich, stosunek działalności misyjnej do akcji katolickiej wśród młodzieży, stosunek misyj do medycyny, oraz znaczenie misyj dla etnologji.

* * *

Czynne już od 20 lat hiszpańskie „Towarzystwo pielgrzymek do Lourdes" z okazji pielgrzymki, w której wzięło udział 8000 pątników z Hiszpanji z 360 chorymi, otworzyło własne, hiszpańskie biuro pielgrzymek w wielkim hotelu w Lourdes.

Polacy z zagranicy w Poznaniu.

Po zakończeniu czterodniowych obrad w Warszawie, delegaci Polaków z zagranicy udali się do Poznania, celem zwiedzenia wystawy. Powitanie na dworcu kolejowym było bardzo uroczyste. Głównym punktem pobytu w Poznaniu był odczyt wiceministra Doleżala o roli i zadaniach, jakie oczekują Polaków za granicą w ich pracy gospodarczej dla rozbudowy Polski. Po odczycie przemówił dr. Wolff poseł polski do parlamentu czeskiego, który dziękując za zapoznanie Polaków z zagranicy z gospodarczem położeniem Polski, przyrzekł w imieniu Polonji, iż nie zapomni o roli, jaka przypadła jej w udziale i za powrotem do swych krajów co tylko będzie możliwe czynić dla Polski. Chociaż nie każdy mieszkaniec Polski zagranicą będzie mógł lokować swe oszczędności w bankach polskich, to jednak czynić będzie wszystko w kierunku wzmożenia eksportu polskiego.

Następnie uczestnicy wycieczki udali się na wystawę.

Na ostatniem posiedzeniu w Warszawie uchwalono ostry protest przeciwko postępowaniu rządu litewskiego, który zabronił Polakom wyjazdu na zjazd, uważając udział w nim jako zdradę stanu, oraz przeciwko narzuceniu Polakom w Rosji komunistów jako delegatów.

W deklaracji, uchwalonej jednomyślnie zjazd stwierdził, że Polacy z zagranicy, połączeni nierozerwalnemi węzłami krwi, kultury i historji z Macierzą, stanowią jedną wielką rodzinę wszędzie, niezależnie od tego, gdzie los im przebywać każe. Obowiązki jednak wobec własnej ojczyzny powinny się godzić z lojalnością wobec państwa zamieszkania, które ze swej strony ma obowiązek zagwarantować prawo do swobodnego rozwoju naszego polskiego życia kulturalnego.

Biorąc udział we wspólnym pochodzie cywilizacyjnym w atmosferze pokoju i zgody, okupionej czterema latami największej z wojen świata, Polacy z zagranicy, rozwijając swój dorobek pracy polskiej, lub też broniąc swych praw narodowych i szczytnych haseł demokratyzmu, są jednocześnie czynnikiem pokoju świata powojennego".

Polska proponuje wznowienie rokowań z Niemcami.

Warszawa. (Tel. wł.) Jak się dowiaduje Agencja Press, rząd polski odpowiedział na notę rządu niemieckiego z pierwszych dni lipca b. r. w sprawie rokowań handlowych.

Rząd polski zwrócił uwagę na konieczność możliwie najśpieszniejszego wyjaśnienia w tych rokowaniach sytuacji, wytworzonej na skutek wprowadzonych ostatnio przez Niemcy podwyżek celnych, uderzających w import polskich produktów rolniczych do Niemiec. Podwyżki te bowiem wprowadziły poważną zmianę podstaw, na których opierały się dotychczasowe prace delegacyj w dziedzinie wzajemnych ustępstw taryfowo-celnych. Również zapowiedziane dalsze pociągnięcia w polityce ochronnej dla rolnictwa niemieckiego wymagają — rzecz prosta — ścisłego oświetlenia.

Rząd polski, opierając się na szeregu oświadczeń rządu niemieckiego o jego chęci bezzwłocznego wznowienia rokowań i prowadzenia ich bez przerwy również w miesiącach letnich — zaproponował podjęcie rokowań w Warszawie 25 lipca br.

Berlin. Cała prasa podaje za Biurem Wolffa oraz w depeszach swych korespondentów warszawskich wiadomość o wręczeniu odpowiedzi polskiej na notę rządu niemieckiego z dnia 1. lipca r. b., wytrzymując się zupełnie od komentarzy, a podkreślając jedynie w tytułach do swych depesz, iż Polska życzy sobie wznowienia rokowań handlowych. (PAT).

Polityczna wystawa.

Wrocław. (Tel. wł.) W niedzielę, dnia 21 lipca w południe otwarto w Wrocławiu w obecności nadprezydenta prowincji śląskiej, przedstawicieli władz komunalnych oraz konsulów polskiego, austrjackiego i czechosłowackiego wystawę grafiki stosowanej Śląska, Polski, Austrji i Czechosłowacji.

Po przemówieniu prezesa stowarzyszenia artystów „Kunstgilde" zabrał głos nadprezydent prowincji śląskiej Lügemann, który, życząc wystawie spełnienia swoich kulturalnych i gospodarczych celów, zaznaczył, że ludność pogranicza powinna zerwać z przesądem, jakoby zadaniem jej było nieustanne straszenie sąsiadów wrogimi giestami, a natomiast powinna cel swój ujrzeć w nawiązaniu przyjaznych stosunków z sąsiednimi narodami. Za przejaw tej nowej dążności uważa nadprezydent właśnie obecną wystawę grafiki stosowanej, której dział polski, zorganizowany przy pomocy konsulatu Rz. P. we Wrocławiu i obejmujący 43 plakaty i gabloty pełne mniejszych druków, wywarł na uczestnikach wystawy jaknajlepsze wrażenie.

Kanclerz niemiecki ciężko chory.

Berlin. Biuro Wolffa donosi, że bawiący obecnie na kuracji w miejscowości kąpielowej Mergentheim kanclerz Rzeszy Müller zachorował nagle na zapalenie woreczka żółciowego. Powołani do chorego trzej lekarze polecili dokonanie natychmiastowej operacji, która odbyła się o godz. 5 po południu. Stan chorego uważać należy za poważny. Okazało się, że żółć przedostała się do jamy brzusznej.

SPORT.

Wyniki niedzielnych zawodów piłkarskich.

O mistrzostwo Ligi.

W Katowicach:

I F. C. — Turyści 1:3 (02)

Zasłużone zwycięstwo odnieśli Turyści, którzy przez cały czas gry mieli lekką przewagę. Obydwie drużyny wystąpiły w zmienionych składach.

Bramki dla Turystów zdobyli Kachon z karnego Kulawik i Szultz. Dla I. F. C. honorowy punkt uzyskał na cztery minuty przed końcem gry Pośpiech.

W Krakowie:

Wisła — Ruch 5:1 (0:1).

Katastrofalną porażkę poniósł Ruch w Krakowie który wystąpił w osłabionym składzie. Zwycięstwo Wisły było w zupełności zasłużone. Ruch miał przewagę w pierwszej połowie gry, natomiast w drugiej połowie opadł zupełnie na siłach.

w Warszawie:

Polonia — Warta 2:1 (1:1).

we Lwowie:

Czarni — Warszawianka 4:1 (2:0).

O mistrzostwo kl. A.

W Katowicach:

KS. Pogoń — KS. 06 Katowice 3:4 (1:3).

w Mysłowicach:

KS. 06 — Kolejowy KS. 2:1.

w Lipinach:

KS. Naprzód — KS. Śląsk Świętochłowice 1:0.

w Nowym Bytomiu:

KS. Pogoń — A. K. S. 2:1.

w Siemianowicach:

KS. 07 — Kresy 6:4 (2:1).

W meczu powyższym miał podobno p. sędzia Szot pokrzywdzić gości to też Kresy założyły protest.

w Król. Hucie:

Zjednoczeni P. S. — Orzeł 3:4 (0:2).

w Załężu:

KS. Naprzód — Diana 0:5 (0:3).

w Katowicach:

Policyjny KS. — KS. Roździeń Szopienice 4:3 (0:2).

O mistrzostwo kl. B.

w Nowej Wsi:

KS. Wawel — KS. Haller W. Hajduki 2:1 (0:0).

w Szopienicach:

KS. Kościuszko — KS. 09 Mysłowice 1:1.

w Paruszowcu:

KS. Silesia — KS. Słowian 3:4 (1:2).

w Dębie:

Zawody towarzyskie.

K. Dąb — Spielvereinigung Gleiwitz 4:1 (3:1).

Gospodarze wystąpili w znacznie osłabionym składzie. Mimo to wygrali w tak dużym, stosunku.

Tabela Ligowa.

Po niedzielnych rozgrywkach tabela Ligi przedstawia się następująco:

Nazwa klubu	Ilość gier	Pkt.	stos. bram.
1. Wisła	13	19	40:26
2. Warta	13	16	34:22
3. Ł. K. S.	12	15	21:20
4. Czarni	12	14	37:28
5. Cracovia	12	13	23:18
6. Garbarnia	12	13	32:29
7. Turyści	13	12	18:23
8. Legia	12	11	18:18
9. Warszawianka	12	10	20:23
10. Ruch	12	10	19:26
11. Pogoń	12	9	24:26
12. Polonia	13	9	23:35
13. I. F. C.	12	9	14:24

Loterja Państwowa.

Drugi dzień ciągnienia.

Zł. 20.000 Nr. 139864.

Zł. 2.000 Nr.: 114922, 151765.

Zł. 1.000 Nr.: 113464, 132522.

Zł. 500 Nr.: 23582, 109611, 113875, 138272.

Zł. 400 Nr.: 15967, 35607, 581170, 69602, 112715, 150200, 150790, 165802, 178358.

Zł. 300 Nr.: 11550, 20408, 27337, 40785, 43049, 57039, 82639, 98781, 100125, 120640, 123928, 125504, 127182, 129381, 145820, 149513, 155335, 160640, 169680, 175677.

Zł. 250 Nr.: 1720, 2129, 2663, 2930, 3174, 4251, 4467, 5441, 8637, 9102, 9871, 10026, 12719, 13161, 14143, 15851, 20349, 20919, 23006, 29413, 31441, 31883, 37480, 39703, 42320, 43794, 44283, 45796, 45838, 475927, 55425, 58108, 58931, 60680, 61447, 63654, 63662, 63802, 64550, 67307, 73754, 76939, 79326, 79854, 81056, 88349, 88376, 93418, 94947, 95561, 99154, 99675, 100278, 101197, 107761, 110987, 111686, 113097, 114822, 115513, 115817, 118788, 120065, 122479, 125910, 126861, 127771, 127957, 128224, 130952, 131011, 131895, 132172, 133439, 134990, 136648, 138719, 138940, 141438, 144675, 150178, 150466, 152590, 152871, 155876, 156049, 158423, 159471, 161236, 168155, 168634, 169415, 169866, 172674, 173758, 175173, 178422, 178663, 179589, 180827, 181093, 183853, 184843.

Odpowiedzi redakcji.

B. Z. Zarzecze. Radzimy zwrócić się do Banku Gospodarstwa Krajowego, oddział w Katowicach, Rynek 9 lub do Państwowego Banku Rolnego, oddział w Katowicach, ul. 3 Maja 9.

P. J. Wielkie Hajduki. Radzimy zwrócić się do szkoły szoferów w Katowicach, ul. Konopnickiej 5.

T. K. Brzęczkowice. Jeżeli Pan nie posiada książeczki wojskowej, to powinien zwrócić się o wydanie duplikatu do pułku, w którym Pan służył. Bez książeczki wniosek Pana nie będzie uwzględniony.

F. O. Mokre. Ponieważ Pan nie podał, od którego roku pobiera stałą rentę wypadkową, nie możemy doradzić. W każdym razie można zwrócić się do Zakładu Ubezpieczenia od wypadków w Król. Hucie.

A. K. Ś. Żary. Jeżeli w umowie złote polskie zostały przeliczone na franki szwajcarskie, to taką ilość franków szwajcarskich powinien dłużnik zwrócić. Wierzyciel może żądać sądownie wykonania warunków.

P. P. w Pawonkowie. Należy zwrócić się do powiatowego urzędu inwalidzkiego przy starostwie w Świętochłowicach, załączając do podania wszelkie posiadane dokumenty wojskowe oraz świadectwo lekarskie, które potwierdza, że skutki choroby-kalectwa, nabytego na wojnie światowej pogorszyły się.

Panu R. w Lublińcu. Donosiliśmy już w naszem piśmie, że od 15 do 28 sierpnia odbędzie się na terenie P. W. K. w Poznaniu (oddział rolniczy, teren E) Wszechsłowiański Zjazd Pszczelarzy i Wszechsłowiańska Wystawa Pszczelnicza.

Dobrej Gospodzi w Siemianowicach. Przy pracy gospodarskiej najlepiej ochroni się ręce, jeżeli się wykonywa ręczną pracę w specjalnych gumowych rękawiczkach, a po skończonem zajęciu, ręce umyje ciepłą wodą z mydłem. Plamy ze soków albo jarzyn na rękach najlepiej wytrzeć cytryną i moniakiem i znowu spłókać woda.

Pani Gertrudzie D... w Pszczynie. Możemy poradzić książkę kucharską pani Idy Plucińskiej „Udoskonalona książka kucharska" — odznaczoną na wystawie w Poznaniu wysoką nagrodą.

Szczęśliwej narzeczonej w Rybniku. Jedynie poradzić możemy — na sposób amerykański — całe śniadanie weselne zamówić w restauracji; uniknie pani wszelkiego kłopotu. — Przy tej sposobności łączymy serdeczne życzenia szczęścia naszej sympatycznej czytelniczce. — Wierny „Katolik".

Panu drowi W. K... w Mysłowicach. Możemy poradzić użycie przeźrocza — jest to jedyna pomoc dla przygotowania oświatowego. Bo słuchacz zawsze więcej jest odczytem zajęty, gdy nietylko słyszy, ale widzi to, o czem mu prelegent mówi. — Naturalnie lepiej jest i korzystniej kupić potrzebny komplet przeźroczy, ponieważ wykład oświatowy na ten sam temat może i powinien być wygłaszany na obszarze powiatu kilkanaście razy: można i wypożyczyć. — W sprawie warunków można pisemnie porozumieć się: Warszawa, Krak. Przedmieście J II p., Wypożyczalnia latarń i przeźroczy Polskiej Macierzy Szkolnej.

Panu Janowi Z. w Król. Hucie. Koniecznie radzimy utrzymać ten miły zwyczaj polski, żeby wstając od stołu po posiłku — podziękować „pani domu". Czy to po codziennym posiłku u siebie, czy też gdy jesteśmy w gościnie u kogo.

R. K. Radlin. 500 marek niemieckich z kwietnia 1919 roku równają się 250 złotym.

J. M. Mysłowice. 30% inwalida wojenny, utrzymujący żonę i jedno dziecko małoletnie, może zarabiać miesięcznie do 189.96 złotych.

J. B. w Świętochłowicach. Nauczka dla Pana i drugich, żeby nigdy nie podpisywać żadnego cudzego pisma bez poprzedniego dokładnego przeczytania. W razie procesu bez pomocy adwokata nie da sobie Pan rady.

L. K. w Łące. Rak ziemniaczany jest najgroźniejszą chorobą ziemniaków. Badania wykazały, iż rak ziemniaczany istnieje już w 73 gminach śląskich, częściowo nawet w rozmiarach klęskowych, we wszystkich powiatach Górnego Śląska. Uprawie ziemniaków na Śląsku grozi więc wielkie niebezpieczeństwo. Zaraza rozszerza się bardzo łatwo zapomocą zarażonych sadzonek, zapomocą obornika (gnoju), do którego grzybek dostał się razem z kałem przy żywieniu surowymi rakowatymi ziemniakami, zapomocą deszczu i wiatru, przenoszących zarazki razem z ziemią z zarażonego pola na zdrową glebę, zapomocą narzędzi, do których przylega ziemia wraz z zarazkami. Wreszcie ludzie i zwierzęta na przylegającej do nóg, względnie kopyt ziemi zarażonej, przenoszą chorobą. W ramach odpowiedzi naszej nie jesteśmy w stanie podać wszystkich szczegółów o raku ziemniaczanym, a przedewszystkiem o walce z tą zarazą. Napiszemy o tem wszystkiem w „Rolniku" (tygodniowy dodatek do „Katolika"). Już teraz zwracamy rolnikom uwagę na ten artykuł.

W. R. w Nakle. Na pytanie odpowiadamy, że hodowla bydła jest w Polsce znacznie rozwinięta. Własne zapotrzebowanie mięsa pokrywa Polska w zupełności i znaczne ilości bydła rogatego i trzody chlewnej, jakoteż mięsa wywozi zagranicę, głównie do Austrji, Czechosłowacji, Anglji i Niemiec. Doniosłe znaczenie gospodarcze dla Polski ma także chów drobiu, tak ze względu na mięso, jak i dla jaj oraz pierza.

K. Sz. w Kończycach. Przemysł węglowy w Polsce zatrudnia obecnie około 120 tysięcy samych robotników, nie licząc personału urzędniczego, który wynosi ponad to jeszcze około 12 tysięcy ludzi. Jeżeli dodać do tych cyfr jeszcze ludzi, pracujących w różnych zakładach pobocznych, jak koksownie, brykietownie i t. p. to otrzymamy ogółem jako ilość pracujących w przemyśle węglowym około 140 tysięcy ludzi, czyli licząc z rodzinami więcej jak 600 tysięcy osób t. j. 1/50 część całej ludności państwa polskiego. Jedyny przemysł, oprócz górnictwa, który może poszczycić się podobną ilością zatrudnionych, to polski przemysł włókienniczy. Pod względem wydobycia węgla (tak jak i pod wzgl. zapasów) Polska zajmuje w Europie czwarte miejsce, gdyż przewyższają ją jedynie Anglja, Niemcy i Francja. Wydobycie węgla w całej Polsce t. j. we wszystkich trzech zagłębiach wynosi obecnie około 36 miljonów ton rocznie, czyli więcej jak 100 tysięcy tonn na dzień. Z tej ilości Górny Śląsk daje 3/4, a Zagłębie Krakowskie i Dąbrowskie resztę, t. j. jedną czwartą. Widzimy stąd, jakie bogactwo przedstawia Śląsk pod względem węgla i jak cennym jest on dla Rzeczypospolitej polskiej.

P. R. w Wełnowcu. Najsilniej rozwinięty żelazny przemysł hutniczy otrzymała Polska po przyłączeniu Górnego Śląska. Sześć wielkich zakładów przemysłowych hutniczych, posiadających 21 wielkich pieców, 37 pieców martinowskich i 6 pieców elektrycznych oraz 11 czynnych obecnie hut cynkowych i 5 walcowni blachy cynkowej, wreszcie huta ołowiu i srebra w Strzybnicy, oto potęga i źródła bogactwa państwa polskiego. Górnośląski przemysł hutniczy wytwarza 70 procent ogólnej produkcji hut żelaznych i prawie 86 procent produkcji hut cynkowych polskich.

Początki polskiego hutnictwa cynkowego datują się od roku 1800, kiedy to w zagłębiu śląskiem niejaki Jan Ruhberg, zarządza dóbr księcia pszczyńskiego, założył w Wesołej (pow. pszczyński) pierwszy piec do destylacji cynku. W r. 1821 było na Śląsku 6 hut czynnych, 7 w budowie, a 27 w projekcie. Większe pokłady blendy cynkowej na Śląsku znajdują się w kopalni „Biały Szarlej" w okolicy Brzezin Śląskich.

Ze Śląska Opolskiego.

Z Bytomskiego.

W **Bytomiu**, w domu przy ulicy Hohenzollernstrasse 3, którego właścicielem jest dyrektor banku Czajerek, wybuchł w piątek wieczorem o godzinie 9 groźny pożar. W piwnicy zapaliły się większe zapasy rąbanego drzewa, które paliły się z wielką szybkością. Gęsty dym zapełnił cały dom, wskutek czego wydostanie się domowników na ulicę zostało uniemożliwione. Straż ogniowa zmuszona była przystawić drabiny, by ratować odciętych od świata mieszkańców od niechybnego zaczadzenia. Udało się jej to zupełnie, również po dwugodzinnych wysiłkach zdołano umiejscowić pożar, przyczyny którego dotychczas nie stwierdzono.

•

Prace nad zrównaniem hałdy „Rokoko“ na **Rozbarku** potrwają znacznie dłużej, aniżeli z początku przypuszczano. Ukończenia prac należy spodziewać się dopiero na przyszły rok.

•

W **Miejskiej Dąbrowie** przyszło do sprzeczki, a następnie do bijatyki pomiędzy kilku robotnikami, powracającymi z pracy do domu. W toku bójki niejaki Firlat rzucił się do ucieczki. Pozostali obrzucili uciekającego gradem kamieni. Nieszczęście chciało, że Firlat ugodzony został ciężkim kamieniem w głowę tak niebezpiecznie, że śmierć nastąpiła na miejscu.

•

Wielkie nieszczęście tramwajowe zdarzyło się w piątek rano pomiedzy **Miechowicami i Karbem**. Pewien handlarz kwiatów z Ptakowic, udający się na targ do Bytomia, chciał przejechać przez szyny przed tramwajem, nadjeżdżającym od strony Miechowic. Tramwaj najechał na wóz z taką siłą, że wóz został doszczętnie rozbity. Handlarz i jego żona zostali wyrzuceni na bruk. Żona handlarza poniosła śmierć na miejscu, zaś handlarz ciężkie okaleczenie. W bezprzytomnym stanie odstawiono go do lecznicy w Miechowicach. Na miejscu wypadku zjawiła się wkrótce komisja sądowa, która spisała protokół. Śledztwo niewątpliwie wykaże, kto nieszczęściu zawinił.

Z Gliwickiego.

Naprzeciw kościoła parafjalnego w **Toszku** wystawiono grotę Matki Boskiej z Lourdes. W niedzielę odbyło się uroczyste poświęcenie groty. Kazanie polskie i niemieckie wygłosił O. Franciszkanin Klemens z Gliwic. Następnie podziękował ks. proboszcz Zachód wszystkim ofiarodawcom za pomoc przy budowie groty. Uroczystość zakończyła się Mszą św. i odśpiewaniem Te Deum.

•

Bezrobocie w **Gliwicach** wzmaga się. W zeszłym tygodniu przybyło 145 bezrobotnych, wobec czego ogólna liczba bezrobotnych wynosi 2492.

•

Od 14 lipca b. r. zaginął bez śladu robotnik kopalniany Wilhelm Ślusarek, zamieszkały w **Sośnicy**. Zaginiony liczy 26 lat życia.

•

Knapszaft górnośląski z siedzibą w **Gliwicach** zamierza wybudować w najbliższym czasie nowe lecznice w Bytomiu, Gliwicach lub Zabrzu, nadto klinikę dla kobiet oraz klinikę dentystyczną. Koszta obliczono na około 4 miljony marek.

Z Niemodlińskiego.

W posiadłości rolnika Franciszka Beka w Julienthal pod **Fyrladem** wybuchł pożar, który zniszczył dom mieszkalny i chlewy. Bydło zdołano wprawdzie uratować, natomiast cały martwy inwentarz spłonął. Właściciel byłby zginął w płomieniach, gdyby nie byli pospieszyli z pomocą odważniejsi ludzie. Przyczyna pożaru nie została jeszcze wyjaśniona.

Z Grotkowskiego.

W poczekalni na dworcu kolejowym w **Grotkowie** ujęto zbrodniarza, który miał być odwieziony najbliższym pociągiem. Nagle zbrodniarz wydobył rewolwer i zaczął strzelać na wszystkie strony. Ranni zostali kolejowy urzędnik Formann z Wrocławia oraz asystent kolejowy Scholz z Grotkowa. Postrzelony Formann, mimo okaleczeń, odpowiedział na strzały i ugodził bandytę w samo serce, kładąc go na miejscu trupem.

Z Nyskiego.

W **Odmuchowie** na Rynku zdarzyło się nieszczęście motocyklowe. Handlarz Ryszard Wagner i inżynier Handt, obydwaj z Nysy, urządzili wspólną wycieczkę na motocyklu. Na narożniku Rynku i ulicy Nysy najechali z wielką siłą na kupę rur kanalizacyjnych, które zostały rozbite doszczętnie. Handt rozbił sobie głowę. W stanie beznadziejnym odstawiono go do lecznicy. Także Wagner odniósł ciężkie, lecz mniej niebezpieczne okaleczenia.

Śląsk na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu.

Śląsk jest na wystawie w Poznaniu silnie reprezentowany.

Główna wystawa województwa śląskiego mieści się w pawilonie samorządowym. Wystawa województwa zajmuje przeszło 700 m² i dzieli się zasadniczo na dwa działy: szkolnictwo, zajmujący przeszło połowę stoiska i administrację ogólną, skarbową, budownictwo, koleje, opiekę społeczną, policję, etnografję itp.

Szczegółowy opis tej wystawy znajduje się w wydawnictwie oficjalnem p. t. „Województwo Śląskie 1918 — 1928“, zawierającem obok informacyj, licznych ilustracyj i mapy województwa śląskiego wyczerpujące artykuły, przedstawiające rozwój administracji samorządowej województwa śląskiego w latach 1918 do 1928, pióra wojewody dr. Grażyńskiego. W tym samym pawilonie samorządowym znajduje się wystawa związku miast polskich, w której posiadają osobne stoiska następujące miasta śląskie: Katowice, Król. Huta, Mysłowice, Bielsko i Cieszyn.

W sąsiednim pawilonie „Pałacu Rządowym“ uwzględnione jest również obszernie województwo śląskie, lecz już pod kątem widzenia działalności ogólnopaństwowej. Osobną uwagę zwrócić należy na wystawę powstań śląskich.

Opodal w pawilonie Związku Obrony Kresów Zachodnich zobrazowany jest w wykresach i zestawieniach statystycznych stan sprawy niemieckiej na Kresach Zachodnich wogóle, a na Śląsku w szczególności. Osobna broszura, rozdawana w tym pawilonie, zawiera szczegółowy opis tej wystawy.

Poza temi trzema pawilonami, dającymi w zasadniczym zarysie obraz rozwoju i stanu województwa śląskiego, znajdujemy w innych pawilonach częściowe wystawy, tyczące się województwa śląskiego.

I tak w pawilonie nr. 1. „Ciężki przemysł“ znajdują się stoiska największych hut i przedsiębiorstw górniczych śląskich. Poza tem w pawilonie „Przemysł metalowy“ znajdują się eksponaty metalowego przemysłu śląskiego.

Pawilon „Przemysł włókienniczy“ zawiera pokaz włókiennictwa najwybitniejszych wytwórni z Bielska.

W pawilonie „Przemysł graficzny i papierowy“ znajduje się stoisko śląskie, zawierające eksponaty śląskich firm drukarskich i graficznych.

W pawilonie „Pałac wychowania fizycznego i opieki społecznej“, widzimy pokaz działalności związków sportowych, dział higjeny szkolnej i wychowania fizycznego oraz wystawę Związku Straży Pożarnych. We wszystkich tych działach Śląsk jest wybitnie reprezentowany. Zwłaszcza na uwagę zasługuje wystawa harcerstwa śląskiego na I piętrze tego pawilonu.

W pawilonie „Instytucje kulturalno-oświatowe“ znajduje się również wystawy niektórych organizacyj, działających też na Śląsku, jak Towarzystwo Czytelni Ludowych, organizacje naukowe itp.

W pawilonie nr. 40 „Prasa i książka“ znajduje się osobne stoisko prasy śląskiej, przedstawiające stan prasy polskiej i niemieckiej w województwie śląskiem.

W pawilonie „Uzdrowiska polskie“ znajdziemy częściowo również uwzględnione miejsca uzdrowiskowe Śląska, choć — niestety — w sposób zupełnie niewystarczający.

W pawilonie „Pracy Kobiet“ znajduje się osobna gablotka, poświęcona wytwórczości kobiety śląskiej, oraz stoisko, zawierające wykresy i mapy, przedstawiające rozwój towarzystw kobiecych na Śląsku. Szczególną uwagę zwraca księga z dokumentami i życiorysami działaczek śląskich, oraz model kredensu, sporządzony na Śląsku.

W pawilonie „Handel i ubezpieczenie“ i 48 „Rzemiosło“ znaleźć można eksponaty, odnoszące się do handlu i rzemiosła w województwie śląskiem.

Wśród mnóstwa pawilonów na uwagę zasługuje pawilon ministerstwa reform rolnych, który zawiera wystawę Urzędu Ziemskiego w Katowicach, przedstawiającą stosunki rolne i rozwój parcelacji w województwie śląskiem.

W pawilonie „Spółdzielczość“ znajdujemy ciekawe wykresy i mapy, przedstawiające rozwój ruchu spółdzielczego na śląsku, w pawilonie zaś „Organizacja rolnicza“ znajdujemy dane, tyczące się organizacyj rolniczych w województwie śląskiem.

W ten sposób na P. W. K. możemy zapoznać się z całokształtem stosunków w województwie śląskiem.

Program radjowy.

Wtorek, 23 lipca 1929.

Warszawa, fala 1.395.3 m.: 11.56 Sygnał czasu, hejnał — 12.05 Płyty gramofonowe — 16.15 Sprawy lotnictwa — 16.30 Program dla dzieci — 17.25 Sport — 18.00 Koncert solistów — 19.00 Rozmaitości — 19.50 Transmisja z Poznania.

Kraków, fala 314,1 m.: 17.00 Płyty gramofonowe — 17.25 Odczyt: Zwycięstwo gospodarcze Polski — 19.00 Rozmaitości — 19.50 Transmisja z Poznania.

Poznań, fala 336,3 m.: 7.00 Gimnastyka — 12.20 Radjografja — 12.50 Wiadomości z wystawy — 13.00 Sygnał czasu, hejnał — 14.00 Giełda — 14.15 Komunikaty — 17.00 Nauka franc. — 17.25 Odczyt część II: Podróż po Słowiańszczyźnie zachodniej — 17.50 Wiadomości z wystawy — 18.00 Słuchowisko ludowe — 19.00 Nadprogram — 19.20 Wieczór autorski — 19.50 Operetka: „Polska krew“ — 22.45 Radjografja — 23.15 Muzyka taneczna.

Wrocław, fala 321,2 m.: 14.35 Program dla dzieci — 16.30 Koncert — 18.25 Odczyt: z życia artysty — 19.25 Odczyt: Elektryczność na służbie naszych rozrywek — 19.50 Przegląd sztuki i literatury — 20.15 Wesoły program — 21.15 Koncert Filharmonji śląskiej.

Berlin fala 475,4 m.: 16.00 Odczyt: U ludów Pamiru — 17.00 Orkiestra wojskowa — 18.40 Wśród książek — 19.20 Odczyt o zaopatrzeniu inwalidów wojennych — 20.00 Czytanie: Kolportaż — 21.00 Koncert chóru berlińskiego.

Wiedeń, fala 519.9 m. 11.00 Muzyka — 15.15 Nadawanie obrazów — 16.00 Koncert — 18.15 Koncert kameralny — 20.00 Śpiew — 21.00 Koncert.

Środa, 24 lipca.

Katowice, fala 416,1 m.: 16.00 Wiadomości gospodarcze — 16.20 Płyty gramofonowe — 17.25 Odczyt: Czar ruin zamku tenczyńskiego i lipowieckiego — 17.50 Wiadomości z wystawy poznańskiej — 18.00 Koncert z Warszawy — 19.00 Rozmaitości — 19.20 Odczyt o monetach polskich — 19.45 Sport — 20.05 Odczyt: Z przeszłości Śląska — 20.30 Koncert z Krakowa — 22.15 Komunikaty — 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Strumień lawy, jaki wytrysnął z wulkanu Wezuwjusza wskutek wybuchu w czerwcu br., był długi na 10 kilometrów, gdzieniegdzie kilometr jeden szeroki i od 5 do 12 metrów gruby.

•

W Indjach wschodnich zabito tygrysicę, która w przeciągu czterech lat zabiła i pożarła 168 ludzi, a tak była ostrożna, że przez cały ten czas nie wpadła w żadną zasadzkę.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik“, spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.